KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 17 (29) Września. — Rok 1852. № 258. Jutro, Śgo Hieronima Dok: Ko

N. CESARZOWA, mianować raczyła Xiężnę Lubow *Italijską*, Hrabinę *Suworow-Rymnikską*, Damą Orderu Ś. Katarzyny kl: II.

Ukazem Cesarskim, wydanym do Senatu Rządzącego, Najmiłościwiej polecono Ministrowi Dworu Cesarskiego, Jenerałowi-Adjutantowi Jenerałowi piechoty Hra: *Adlerberg*, pełnić w Kapitule *Rossyjskich* Cesarskich i Królewskich Orderów, wszelkie obowiązki Kanclerza Orderów.

JO. Xiężna Warszawska, Namiestnikowa, dnia wczorajszego powróciła z zagranicy do *Warszawy*.

Arcy-Bractwo *Rożańcowe* przy Kościele XX. *Dominikanów*, powzięło wiadomość, że niektóre osoby szczególniej zaś kobiety, nadużywając zaufania pobożnych mieszkańców *Warszawy*, bez wiedzy i upoważnienia, poważają się w imieniu Bractwa zbierać po domach składki pieniężne, lub dary w świecach i lampach do ołtarzy przez toż Arcy-Bractwo utrzymywanych: tych jednak na cel właściwy nie wnoszą. W zapobieżeniu podobnym nadużyciom, Arcy-Bractwo ogłasza, że nikogo do zbierania składek pieniężnych lub światła w naturze, ani pismiennie, ani ustnie nieupoważniło. Wszelkie bowiem ofiary, czy w świetle lub szczegółach do ozdoby ołtarzy służyć mogące, przyjmowanemi bywają w Zakrystji Kościelnej, i do xiążki na to przeznaczonej są zapisywane, a tem sposobem wiernie celowi ofiarującego zadość się staje.

Wczoraj na posiedzeniu elektorów ze Zgromadzenia Kupieckiego, odbytem w Magistracie m. *Warszawy*, w obec JW. Rz: Radcy Stanu *Andrault*, Prezydenta miasta, wybrani zostali na Radców handlowych Banku Polskiego, w miejsce tych, których kadencja ukończoną została: WW. Władysław *Richter*, Henryk *Kremky*, i Xawery *Schlenker*.

Nieurodzaje, pożary i powodzie, są to klęski zwyczajne, które corocznie kraj nasz nawiedzają. Te ostatnie wszakże czyli powodzie, możemy powiedzieć że nas zupełnie ominęły w tym roku, za to też podobało się BOGU innemi nas dotknąć plagami, jak np. *cholerą* i *pożarami*, które podobno żadnego roku, szczególniej na prowincji, tak silnemi nie były. O ile w podobnych nieszczęśliwych wypadkach, Opiekuńczy Rząd śpieszył z pomocą, okaże to ciekawy statystyczny wykaz, który zamieszczamy w kronice naszej. I tak, ze względu na zeszłoroczny jeszcze nieurodzaj, a tem samem i zagrażający głód w Gub: *Augustowskiej*, już w miesiącu Lutym r. b., a potem w różnych w ciągu roku czasach, przeznaczono dla tej Gubernji wraz z funduszem na roboty około osuszania błot i bagien, ustalania wydm piaszczystych i t. p. ulepszenia, wreszcie na przemiany dróg drugiego rzędu na bite, rs. 103,253 kop. 64; dla Gub: *Płockiej* rs. 20,000; dla Guber: *Radomskiej* rsr. 10,000; dla Gub: *Lubelskiej* udzielono pożyczki zwrotowe na zasiewy. Tylko jedna Gubernja *Warszawska* na zasadzie zapewnień, iż o własnych siłach do czasu nowych zbiorów, wyżywić się zdoła, nie otrzymała żadnych z tytułu tego zasiłków. Tak więc użyta w całym kraju na cel powyższy summa wyniosła rs. 133,253 kop. 64. Pomimo tak ogromnego zasiłku, gdy klęski pożaru spowodowały nowe potrzeby pomocy, JO. Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, raczył wyznaczyć następujące wsparcia: dla mieszkańców m. *Bakałarzewa* rs. 600, dla m. *Praszki* rs. 5,000, m. *Rakowa* rs. 1,500, m. *Kalisza* rs. 5,000; do czego dodać także należy i udzieloną przez Najjaśniejszego PANA, dla tegoż miasta kwotę rs. 10,000; dalej, dla m. *Żychlina* i *Zakroczyma* po rs. 200, czyli rs. 400; dla *Terespola* rs. 500 i dla *Kazimierza* rs. 102. Razem tedy dla pogorzelców w ciągu roku bieżącego wyznaczono dotąd rs. 23,102. Gdy następnie pojawiła się w kraju *cholera*, szerząc swoje zniszczenie, dla samej tylko *Warszawy* pod rozporządzenie ustanowionego w tym celu Komitetu, udzielono od miesiąca Lipca r. b., rs. 10,000; podobne wszakże zasiłki otrzymały także i Gubernie Królestwa, i tak: do dyspozycji Komissji Rzą: S. W. i Duchownych rs. 3,000; do dyspozycji zaś Gubernatorów Cywilnych: *Warszawskiego* rs. 3,000, *Płockiego* i *Radomskiego* po rs. 2,000, razem rs. 4,000; *Lubelskiego* i *Augustowskiego* po rs. 1,000, razem rs. 2,000; nadto dla miasta *Terespola* rs. 500, dla *Kałuszyna* rs. 500, dla *Działoszyna* rs. 1,000; oprócz tego powtórnie do dyspozycji Komissji Rzą: rs. 10,000, i nakoniec dla m. *Nowego-Miasta* rs. 500; razem na zapobieżenie szerzeniu się *cholery* w kraju rs. 34,500. Z tego widziemy iż ogólny wydatek bezpowrotny jaki Rząd poniósł od początku r. b. wyniósł: *a*) na wsparcia dla zapobieżenia głodowi rs. 133,253 k. 64; *b*) dla ratowania dotkniętych cholerą rs. 34,500; *c*) dla wsparcia pogorzelców rs. 23,102; razem rs. **190,855** kop. **64**. Tak silna pomoc i to właśnie w potrzebie najgwałtowniejszej, musiała przynieść pożądany skutek, o czem najlepiej możemy sądzić, przypomniawszy sobie nieszczęsne chwile *nieurodzajów*, *pożarów* i *moru*, z których żadne nam rany, już temi błogiemi środkami zagojone zostały.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa.— Podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym rozpoczął się zapis nowo do Instytutu przyjętych i poniżej tu wyszczególnionych uczniów, którzy zgłosić się winni natychmiast do Instytutu, wraz z Opiekunami, dla wniesienia opłaty szkolnej, i dopełnienia innych formalności. Po upływie zaś dni trzech, to jest w dniu 20 Września (2 Października) r. b., zapis zostanie zamkniętym, i nastąpi otwarcie Instytutu, a zarazem rozpocznie się kurs nauk. Przyjęci zostali do Instytutu na-

stępujący kandydaci: Władysław *Barankiewicz*, Władysław *Barycki*, Adolf *Bauerfeind*, Gustaw *Bauerfeind*, Wacław *Bogusławski*, Anastazy *Chamski*, Klemens *Charczewski*, Bronisław *Ciechanowski*, Bronisław *Dombrowicz*, Józef *Dembiński*, Adam *Drac*, Franciszek *Gaszyński*, Ludwik *Górski*, Ludwik *Grabowiecki*, Jan *Gralewski*, Leon *Grodziński*, Władysław *Gross*, Włodzimierz *Januszewski*, Alfons *Jaskłowski*, Stanisław *Janowski*, Jan *Kamelski*, Józef *Karski*, Seweryn *Klimaszewski*, Edmund *Kobierzycki*, Wincenty *Kociszewski*, Franciszek *Koperczyński*, Marcelli *Królikiewicz*, Kalixt *Krzemiński*, Alexander *Krzymowski*, Andrzej *Księżopolski*, Adam *Kurtz*, Antoni *Laskowski*, Gustaw *Lewandowski*, Teofil *Łatkiewicz*, Ignacy *Maciejowski*, Henryk *Makarewicz*, Karol *Majewski*, Xawery *Malewski*, Władysław *Markowski*, Andrzej *Mieczyński*, Stanisław *Milowicz*, Michał *Nieciag*, Stanisław *Nozdrowicz*. Ignacy *Offmański*, Bronisław *Oraczewski*, Aloizy *Pariss*, Bronisław *Pawłowski*, Wojciech *Przanowski*, Wszesław *Pigłowski*, Franciszek *Podajewski*, Stanisław *Przewóski*, Juljan *Przyłubski*, Felix *Rydzykowski*, Adolf *Sadkowski*, Mieczysław *Slaski*, Juljusz *Slaski*, Lambert *Sniechowski*, Edmund *Stępkowski*, Szymon *Stroński*, Stanisław *Szczypiorski*, Leon *Szermer*, Wincenty *Sulimierski*, Oktawian *Tolkemil*, Alfons *Turski*, Władysław *Wambach*, Edward *Weichert*, Adolf *Wegner*, Ignacy *Wilski*, Zygmunt *Wojcicki*, Teofil *Wojciechowski*, Jan *Wrzosek*, Edmund *Zagórowski*, Juljan *Załęski*, Alexander *Żardecki*, Leon *Żwan*.

Pragnąc ułatwić interesentom nabycie dowodów Komissji Centralnej Likwidacyjnej, na kompensatę zaległości, stosownie do Najwyższego Ukazu z d. 1/13 Kwietnia r. b. spłacalnych tego rodzaju dowodami i zasłonić od wysokich cen przy kupnie przez spekulantów wymaganych, Bank Polski nateraz sprzedaje świadectwa, na tego rodzaju papiery, po 36 za sto. Aby uzyskać podobne świadectwo, w podaniu do Banku wystosowanem, wymieniać potrzeba summę na jaką ma być wystawione, nazwisko i zamieszkanie debenta, oraz z którego roku zaległość pochodzi, tudzież przy podaniach należytość w gotowiznie po 36 za 100 obliczoną, franko do Banku przesłać należy.

Pojutrze, o godz: 9tej z rana, w gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, odbędzie się publiczne losowanie *listów* zastawnych 2go okresu Towarzystwa, za fundusz złp. 5,402,796 gr. 29.

Dostrzegać się daje, że na ulicach: *Nowiniarskiej*, *Franciszkańskiej*, *Wałowej*, za *Żelazną Bramą*, na *Grzybowie* i w tym podobnych miejscach, niektórzy handlujący starozakonni i przekupki wystawiają przed sklepami swemi rozmaite sprzęty, oraz stołki, na których zasiadając, tamują przejście do tego stopnia, że przechodzący zniewoleni są schodzić na środek ulicy. Nadto rzeczeni żydzi nietylko sami, ale i przez utrzymywanych faktorów, oraz chłopców, poważają się przechodzących ulicą zaczepiać i zatrzymywać, w celu znaglenia tychże do wejścia do ich sklepów. Dla ukrócenia na przyszłość podobnego postępowania, Komissarze Policji Wykonawczej otrzymali polecenie, aby każdego dopuszczającego się czynów wyż opisanych, do kary przedstawiali. Jeżeliby zaś kto mimo powyższego urządzenia, narażony został na nieprzyjemność od rzeczonych żydów, zgłosić się zechce z ustnem zażaleniem do Sądu Policyjnego w Zarządzie *Warszawskiego* Ober-Policmajstra, dla pociągnięcia winnych do kary policyjnej.

Wczoraj wieczorem w Kościele XX. *Pijarów*, w obec licznej Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, odbył się obrzęd zaślubin W. Eugenjusza Rola *Rakowieckiego*, Właściciela dóbr *Ponikwy Wielkiej* w Gub: *Płockiej*, syna WW. Władysława i Marji z Stokowskich małżonków *Rakowieckich*, z Panną Natalją *Szczygielską*, córką Wgo Adama *Szczygielskiego* Radcy Dworu, i ś. p. Juljanny z Manugiewiczów; córki niegdyś Ignacego *Manugiewicza* Sekretarza i Powiernika N. *Stanisława Augusta*, a synowicy w BOGU spoczywającego Jana Mikołaja *Manugiewicza* Biskupa *Augustowskiego*. Związek małżeński pobłogosławił W. JX. *Kurowski* Prowincjał XX. *Pijarów;* poczem orszak weselny udał się do domu Ojca nowo-zamężnej. Oby WSZECHMOCNY obsypując hojnemi dobrodziejstwy tę nadobną parę, raczył wysłuchać szczerych życzeń Krewnych i Przyjaciół, błagających o pomyślność i opiekę dla nowo-zaślubionych.

JW. Jenerał-Lejtnant *Łabińcow*, przybył z *Moskwy* do *Warszawy*.

JW. Jenerał Jazdy *Sivers*, Dowódzca 1go Korpusu, wyjechał do *Suwałk*.

Wczoraj o godzinie w pół do 8mej wieczorem, zakończył doczesne życie, ś. p. Xiądz Konstanty *Sobolewski*, Kapłan Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, b. Profesor przy Seminarjach Dyecezalnych *Płockiem* i *Lubelskiem*.

Marcjanna z Badowskich *Meyer*, Wdowa po Obywatelu Ziemskim, przeżywszy lat 55, opatrzona SS. SAKRAMENTAMI, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj zakończyła życie. Stroskane Dzieci i Wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 5½, z domu Nr 2407, przy ulicy Nowolipie, na smętarz *Powązkowski*.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Franciszkanów*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Łukasza *Chrzanowskiego*, Majstra Brązowniczego; na które, pozostała Żona, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Szanownym, Łaskawym Kolegom i Przyjaciołom ś. p. Alexandra-Napoleona *Szadbej*, składając najczulsze podziękowanie za uczczenie pamięci Jego przy odprowadzeniu zwłok na doczesny ziemski spoczynek, Brat z Familją zaprasza ich na Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Alexandra*, jutro o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Ludwika *Wojciechowskiego*, b. Kassjera Towa: Kredyt: Ziemsk: Gub: *Warszawskiej*, Emeryta, zmarłego w d.

30tym z. m.; na które, pozostały Syn i Córki, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych.

Józefa *Jasińska* Panna, przeżywszy lat 20, po długiej i ciężkiej słabości, onegdaj życie zakończyła. Pogrążeni w smutku Rodzice, Siostra i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pogrzeb, jutro o godz: 5ej po południu, z Kaplicy XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Ś. p. August *Schultz* Kawaler, onegdaj zakończył życie w wieku lat 52. Pozostała Familja zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na exportację zwłok jego dziś z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz tegoż wyznania o godz: 5ej po południu.

Niezbyt jeszcze dawno, poczytaliśmy sobie za prawdziwą przyjemność, donieść Szanownym Czytelnikom pocieszającą o zdrowiu Doktora *Malcza* wiadomość. Wieść bowiem o jego zejściu, zbyt wcześnie się rozeszła, i wszystkich Przyjaciół jako też Znajomych, oceniających położone u nas zasługi jego jako Doktora, boleścią przejęła. Dziś zaś nader smutny dla nas obowiązek, dostał się nam w podziale, a którym jest ogłoszenie o zejściu jego. Ś. p. Wilhelm *Malcz*, Doktor Medycyny i Chirurgji, Członek Honorowy Rady Lekarskiej Królestwa Polskiego, Lekarz Naczelny Szpitala Śgo Rocha i Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, Prezes Kollegjum Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Członek Tow: Warsz: Dobr:, Kawaler Orderu Stej Anny kl: IIIej, rozstał się z tym światem wczoraj o godzinie 9¼ wieczorem. Śmierć ta nastąpiła w 57 roku życia jego, a w 31 lekarskiego zawodu, spędzonego w *Warszawie*. Zmarły był Synem Doktora Medycyny i Chirurgji, a idąc za przykładem Ojca, obrał sobie również ten zawód. Jakoż ukończywszy potrzebny kurs nauk w *Berlinie*, już w roku 1818 wyszedł z tamecznej Wszechnicy ze stopniem, jaki Ojciec jego posiadał. Od roku zaś 1821, czyli od daty otrzymanego od tutejszej Głównej Rady Lekarskiej upoważnienia, rozpoczął swą praktykę w *Warszawie*, którą do ostatnich chwil życia przedłużył. Przy rozpoczęciu zawodu, przeznaczony został na Lekarza przy Szpitalu Śgo Rocha, a w r. 1829 mianowany został Naczelnym tegoż Szpitala Lekarzem. W kilka lat później, to jest w r. 1835, powołany został na Członka do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, a w r. 1838 na Członka Honorowego Głównej Rady Lekarskiej. W czasie pojawienia się w r. 1836 epidemji w *Warszawie*, przeznaczony był do Komitetu, ustanowionego dla ograniczenia cholery; a wszystkie te sprawowane przezeń obowiązki, nie mogły ujść uwagi Rządu, i dla tego w r. 1840, ozdobiony został przez Najjaśniejszego CESARZA i KRÓLA, znakiem honorowym, to jest Orderem Stej Anny klassy IIIej. Skołatany na siłach, w r. 1849, otrzymał na własne żądanie uwolnienie jako Członek Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie; przy innych zaś obowiązkach, jak niemniej przy rozgłośnej praktyce Lekarza, do śmierci pozostał. Oto krótki bieg życia Człowieka, który lat 31 żyjąc między nami, dawał jak największe dowody swej gorliwości i poświęcenia, oraz głębokiej znajomości nauki, którą umiłował. Imie ś. p. *Malcza*, było niejako zespolone z *Warszawą*, w której jak największej używał wziętości, rozciągającej się i na całe Królestwo. To też bezwątpienia wieść o skonie Jego, cały prawie kraj nasz pogrąży w smutku. Prócz zawodu Doktora, zmarły był także i Obywatelem miasta tutejszego, jako właściciel kilku nieruchomości, a nadto, i Obywatelem Królestwa, jako właściciel pięknej posiadłości *Mniszew*, położonej w *Radomskim* i *Łukowskim* Powiatach. O exportacji zwłok zmarłego, doniesiemy jutro.

Dnia 18go Września r. b. na posiedzeniu Akademji umiejętności w *Paryżu*, P. *Arago* czytał rozbiór postrzeżeń meteorologicznych, czynionych w ostatnich czterech latach w *Szerburgu* (Cherbourg) nad morzem, przez P. Emmanuela *Liais;* z porównania wypadków tych dostrzeżeń z podobnemi dostrzeżeniami gdzieindziej robionemi, wyprowadził ważne wnioski co do różnicy odmian powietrza, zależących od położenia miejsca względem *Oceanu* i jak odmiany te na *Oceanie* i miejscach przyległych, są stateczne i jednostajne, przeciwnie, na stałym lądzie osobliwie pod względem temperatury i wiatrów zmienne. Okazał jak bliskość morza, silnie wpływa na złagodzenie ostrości temperatury i umiarkowania klimatu, który pod tąż samą szerokością jeograficzną na stałym lądzie jest bardzo różny. Kraje nadmorskie wschodnie stałego lądu, nie mają tego samego klimatu ani tej samej temperatury co kraje zachodnie. Jakoż wiatr zachodni który w strefie umiarkowanej jest wiatrem morskim i panującym, sprowadza świeże powietrze i łagodzi ostrość zimy; przeciwnie w krajach wschodnich, jak np: w *Chinach*, wiatr ten sprowadza w lecie suszę, a w zimie ostrość mrozów powiększa.

Już wspomnieliśmy o przeniesieniu się xięgarni Alex: *Nowoleckiego*, istniejącej od lat kilkunastu przy ul: *Sto-Jańskiej* pod Nr 19, na ulicę *Krak:-Przedmieście* pod Nr 457, do domu dawniej *Antoneta*, wprost kolumny *Zygmunta*. Dziś dodajemy, że xięgarnia ta, przyprowadzona została do zupełnego porządku, i zaopatrzona w dzieła naukowe, oraz zbiory dzieł dawnych, poszukiwanych, jako i nowych rozmaitej treści, niewyłączając i nabożnych, dla różnego stanu i wieku, w ozdobnych oprawach. Sprzedaż powyższych xiążek uskutecznia się jak dawniej, po cenach nader przystępnych. Nadto xięgarnia ta, nieprzestając prowadzić handlu antykwarjuszowskiego, przyjmuje w zamian różne xiążki stare na nowe i nawzajem, niemniej nabywa całkowite i częściowe bibljoteki, pod korzystnemi warunkami. Nakoniec jest tam i czytelnia skompletowana, i zaopatrzona we wszystkie dzieła najnowsze, wyszłe w kraju i zagranicą, które udzielać będzie do czytania, tak na miesięczny abonament jak i na tomy, po cenie tej samej jak dawniej.

Sierpień r. b. był pogodny, suchy, blisko o pół stopnia R. cieplejszy niż zwykle. Pierwsze dziesięć dni były gorące, następne trzynaście ciepłe, dwa dni 24 i 26 chłodne. Średnia temperatura całego miesiąca wynosi: 14,8 stop: R.; największe ciepło dochodziło 24,3 stop: d. 9 po południu, najmniejsze 5,3 stop: d. 26 z ra-

na. Dni najcieplejsze przy wiatrach południowych i południowo-wschodnich były: 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10, średni ciepło-stan tych dni wynosił 16 stop: R., dni najmniej ciepłe przy wietrze północno-wschodnim były: 24, 25, 26, 28. Barometr osobliwie w 22 dniach pierwszych, pomimo pogodnego stanu nieba, utrzymywał się nizko. Średnia wysokość miesięczna barometru jest: 27 cali 7,97 lin: par:, o 0,3 lin: par: mniejsza od normalnej. Dnia 29 z rana, barometr wzniósł się bardzo wysoko, i stanął na 28 cali 1,72 lin: par: przy wietrze południowo-wschodnim, co się rzadko w tym miesiącu zdarza. Wilgotność powietrza średnia miesięczna jest 71 na 100, i ta jest mniejsza o 2 setne od normalnej. Najwilgotniejsze dni były: 11, 13, 21, 22, 26, 27; najmniej wilgotne: 4, 8, 9, 17, 25. Ilość wody spadłej z deszczu, wynosi co do wysokości tylko 16,8 lin: par:, to jest o połowę mniej niż zwykle. Pod względem panujących wiatrów, *Sierpień* różnił się od stanu średniego. W pierwszych siedmnastu dniach, wiatry były zmienne, jednak przeważały nad inne, zachodnie; od d. 18 do 25 wyłącznie panowały północno-wschodnie. Elektryczność powietrza, osobliwie w pierwszej połowie miesiąca, była bardzo słabą, od dnia 20 coraz była silniejszą. W ogóle miesiąc ten odznaczał się suchem a często parnem powietrzem, nizkim stanem barometru i wiatrami północno-wschodniemi. Dni pogodnych było 9, na półpogodnych 8, pochmurnych 14, dni deszczu 13, mgły 1, grzmotów 5, błyskawic bez grzmotów 5, wichrów 3, wiatrów mocnych 5. Dnia 1 i 3 przed zachodem *Słońca*, widziano *świetne tęcze*. Dnia 29, 30 i 31, pokazywały się *plamy* na *Słońcu*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: od S. dywanik dla sierot po cholerycznych, do dyspozycji Tow: Warsz: Dobroczynności.

Doktor *Flamm*, przeniósł swe pomieszkanie do własnego domu pod Nr 274, przy ulicy *Sto-Jerskiej*, naprzeciw fabryki P. *Evansa;* nadmienia się, iż dom ten, pod tym samym Nrem wychodzi na ulicę *Freta* wprost apteki W. *Rogozińskiego*. W nocnej porze wchód od ulicy *Sto-Jerskiej*.

Wczoraj zachorowała w *Warszawie* na *cholerę* osoba 1, umarła 1; ogólna liczba pozostaje chorych 1.

Kurs wczorajszy: *za pół-imperjały*, dają rs. 5 k. 17; za *listy zastawne* nowe, dają rs. 15 k. 4; wartość kuponu k. 16.

Dziś o godz: 7 min: 20 rano zmieniła się lunacja i nastała *pełnia*. Ze zmianą tą nastąpi także nieco chłodniejsze jak dotąd powietrze, a nawet czasami i mgły.

Anglja.— Lord *Derby* uwiadomił Ministra spraw wewnętrznych, że Królowa postanowiła, iż pogrzeb Xięcia *Wellington* ma się odbyć kosztem skarbu, jako uroczystość narodowa. Królowa jednak życzy sobie, by Parlament wydał z tego powodu akt; nie chce bowiem, ażeby tylko wola korony tej uroczystości dała początek. Ciało pozostanie pod strażą stosowną (30 ludzi gwardji) w *Walmer-Castle*, dopóki Parlament postanowienia nie wyda. Nastąpi to ledwo w końcu Listopada. Królowa objawiła życzenie, by zwłoki Xięcia spoczywały obok zwłok *Nelsona*, w Katedrze Śgo Pawła.— Lord *Hardinge* został mianowany naczelnym wodzem armji.— Minister spraw zagranicznych na zapytanie P. *Cowan*, Członka Parlamentu, odpowiedział, że dotąd jeszcze nie mógł sprawy P. *Murray* z rządem *Rzymskim* załatwić.— W *Durham* umarł teraz Dr *Stokoe;* służył on już jako lekarz w bitwie pod *Trafalgar*, a następnie był lekarzem na wyspie Śtej Heleny, w czasie pobytu Cesarza *Napoleona*.

Austrja.— Cesarz w dniu 25 b. m. wraz z wszystkiemi swemi gośćmi, miał wrócić do *Wiednia*, i zabawić tam do 29go b. m. Wielkie parady w stolicy i polowanie pod *Ołomuńcem*, wyprawić mają na cześć owych gości.— Cesarz polecił Ministrowi spraw zagranicznych, by rozpoczął z Stolicą Apostolską układy o konkordat.— Z *Galicji* donoszą, że w tym roku żniwa dobrze odbyły się, bo lud był ochotniejszy, i za niższą cenę pracy podejmował się.— Winobranie w okolicy *Wiednia* już zaczęto, mniej ono daje jak się spodziewano; przymrozki majowe tego powodem.— Hr: *Rechberg*. Poseł *Austrjacki* w *Stambule*, wyjechał z *Wiednia* do *Monachjum* i *Darmstadt*, dla układów z skoalizowanemi państwami południowych *Niemiec*.— Cesarz udzielił Hra: Agenorowi *Gołuchowskiemu*, Namiestnikowi *Galicji*, pozwolenie na przyjęcie i noszenie nadanego mu honorowego Krzyża Kawalerskiego Orderu *Joannitów*.

Francja. *Paryż 23 Wrześ:*.— *Monitor* ogłosił dziś artykuł, który uważać można za stanowczą zapowiedź Cesarstwa; mówi w nim, że *Francja* byłaby szczęśliwą »zapewniając sobie długą przyszłość pokoju i wielkość, oddaniem trwałem władzy Xciu, który ją zbawił." Odezwanie się to dziennika urzędowego, kładzie koniec wszystkim wątpliwościom wyrodzonym z mów Prezydenta w *Nevers* i w *Lyonie*. Z resztą władze w urzędowych mowach, powtarzanych przez depesze telegraficzne, tytułują Xcia Jego Cesarską Wysokością, a okrzyk: »Niech żyje Cesarz", ustępuje powoli miejsca bardziej stanowczemu okrzykowi: »Niech żyje *Napoleon III*." — Prezydent przybył do *Valence;* zapał za każdym jego krokiem powiększa się.— P. *Persigny* wrócił do *Paryża;* rady Ministrów codzień odbywają się, i codzień raporta do Prezydenta odchodzą, ktory z swej strony przysyła polecenia tak do całego gabinetu, jak szczegółowych ministerjów.— Wszystkie dzienniki rządowe umieszczają dziś artykuły o Cesarstwie, dowodząc jego potrzeby z powodu powszechnego życzenia.— Gwardja nar: w Niedzielę swą służbę w *Paryżu* rozpoczyna. — Przez *Lille* pociąg nadzwyczajny z 22ch wagonów, wiózł bogate ruchomości Xięcia *Aumale*, który osiada w *Londynie*.— Wielkie balowe sale ratusza, inaugurowane będą balem w d. 10 lub 20 Grud:; Prezydent uda się do pałacu municypalnego ulicą *Rivoli*, która do tej pory będzie oczyszczona z gruzów, makadamizowana, opatrzona chodnikami i kandelabrami gazowemi przez całą swą długość; ma ona teraz 4 kilometry długości a oświetlona, rzadkiej piękności widok przedstawi.

Prusy.— Król *Pruski* przez *Hanower* udał się do *Oldenburga*, dla odwiedzenia W. Xięcia.— Pierwszy

Minister *Bawarski*, P. *von der Pforten*, mocno jest chory.— *Z Monachium* już wysłano odpowiedź państw skoalizowanych daną *Prusom*. — Z *Ostrowa* donoszą o ścięciu tamże w d. 24 b. m., czterech morderców skazanych na śmierć, za zamordowanie i zrabowanie w *Zdunach* karczmarza i jego żony; piąty morderca *Jankowski* został ułaskawiony na dożywotnie więzienie.

Włochy. — Wybuch *Etny* w d. 3 b. m. trwał ciągle; lawa przebiegła już od krateru 12 do 13 mil włoskich w prostej linji, a 16 do 18 w istocie, bo krąży wiele. Wybuch ten liczą do najznakomitszych i porównywają z rokiem 1699. Ognisty potok ledwo o 2 mile od *Zafarana* był odległy; do tej osady posłano kompanję żołnierzy, w celu wypompowania wszystkiej wody z cystern dla uniknienia explozji. Potok lawy ma tedy długości około 16 mil wł:, blisko trzy takież mile szerokości, wysokość jego rozmaita, w wielu punktach dochodzi do 30 palm, w innych ma być jeszcze znaczniejszy. Na ćwierć mili przed początkiem lawy drzewa i krzaki schną i wkrótce zapalają się. Dotąd potok niszczący nie dotknął żadnej wioski, ale zniszczył pyszne lasy kasztanowe i bogate winnice.

Rozmaitości. — Z *Bagdadu* donoszą, że pewien *Anglik* wykopał w *Babilonie* posąg szczero-złoty znacznej wielkości, który ma być, wedle domysłów, posągiem *Nebukadnezara*. — W *Paryżu* zdarzył się niedawno wypadek, któryby powtórnie nastręczył *Salomonowi* sposobność znalezienia pomiędzy dwoma matkami prawdziwej. Dwie przyjaciołki mieszkające w tym samym domu, w jednym czasie poszły za mąż, i razem miały dzieci. Jedna z nich wszakże straciła wkrótce swoje, i w rozpaczy szukała ulgi w pieszczotach dziecka swojej przyjaciołki, która jej tego nie broniła. Kiedy wszakże matka bezdzietna proponowała tamtej, jako uboższej od siebie, aby jej dziecko swoje odstąpiła, i że je wychowa starannie, matka dziecięcia niechętnie ją przyjmowała u siebie, a potem kiedy z tego powodu przyszło do sprzeczek, wyniosła się z mieszkania. Tamta podobnież była tego przekonania, że czas ukoi jej rozpacz, i odwyknie od cudzego dziecka. Ale oddalenie bardziej jeszcze rozniecilo w niej przywiązanie do obcego dziecka, tak dusza jej pożądliwą była miłości macierzyńskiej. Ponawiane propozycje względem odstąpienia dziecka, odrzucane stanowczo, obudziły w niej zawiść i zazdrość, że inna matka od niej szczęśliwszą. Miotana temi namiętnościami, zaczaiła się w miejscu, którędy tamta wracała zwykle w wieczór z dzieckiem na ręku, rzuciła się jak wściekła na przechodzącą wołając: »Ja nie mam dziecka, i ty go mieć nie będziesz!" i schwyciła malca za gardło. Wyrwano go z jej rąk zakrwawionego, i straż nadeszła odprowadziła tę ofiarę fałszywej miłości macierzyńskiej, do więzienia. — W tych dniach puszczono z ogrodów *Cremorne* w *Londynie*, największy balon, jaki kiedy wzbijał się w powietrze. Kolos ten napełniony był 120,000 stóp kubicz: gazu; aby go utrzymać chwilowo przy ziemi, po zupełnem napełnieniu, potrzeba było 200 worków piasku, ważących razem 4,000 fun:. 25 dam i mężczyzn odbyło dość szczęśliwie, w towarzystwie P. *Poitevin*, napowietrzną żeglugę tymże balonem. — »Jakto, pan tańczysz?" rzekła pewna dama do polkującego Jegomości, »a nie dawno tak okropnie rozpaczałeś na pogrzebie swojej żony!" »Ba! jakże nie miałem rozpaczać", odrzekł wdowiec, »kiedy mój przyjaciel podając doniesienie o śmierci, wyraźnie napisał: *Pogrążony w rozpaczy Mąż*, etc."

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie jest ubiór, ptaszek *pierwsze drugie*,
Wszystkie z pierwszych pochodzą; zadanie nie długie.
(Zeszła Szarada *Koperta*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Błociszewski Alex: Oby: z Olszewnicy nr 603; Bobiński Karol Emeryt z Ostendy nr 2475; Drużbacki Ant: Sędz: Pokoju z Zameczka nr 414; Ecksztein Leop: klasyfi: wełny z Wrocławia nr 366; Hoehman Hen: Urzęd: Austr: z Krakowa nr 473; Jeliński Rom: Oby: z Radomia nr 739; X. Kluger Aloizy Definitor XX. Karmelitów, z zagranicy; X. Lud: Teo: Pastor Ewang:, Superintendent Jlny Kościołów Ewang: Augsb: w Królestwie, z Rawy; Rubinsztein Maxy: z Wrocławia nr 1771; Xżę Teniszew Jen:-Major z Płocka.

Wyjechali: Andrychiewicz Mich: Oby: do Przyborowa; Alfons Artur Oby: do Poznania; Czajkowski Kazim: Oby: do Truskawy; Chądzyński Jan Ob: do Sandomierza; Dworzaczek Dok: do Topoli.



DOM Nr 1097, w Warszawie, przy ulicy Twardej położony, sprzedany zostanie przez publiczną licytacyę w drodze działów, w Trybunale Cyw: w Warsz: Wydz: III, dnia 7 (19) Październ: r. b., o godz: 5ej po południu. Licytacja zacznie się od summy rs. 9626 kop: 36. Vadium rs. 1500. Warunki przejrzeć można u W. Andrz: Brzezińskiego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej, Nr 1775.



KOCZ mały, landarowy, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat, drugi dom za Chmielną ulicą pod Nr 1261. Wiadomość u Siodlarza.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, nadszedł świeży transport tegorocznego **GROSZKU** zielonego Astrachańskiego; **MUSZTARDY** prawdziwej Sareptskiej w proszku, i **KARUKU** rybiego. M. *Szyrokow*.



KOCZ na leżących resorach, w dobrym stanie, na osiach patentowanych do oliwy, jest do sprzedania; oraz **FAETON** na leżących resorach, w dobrym stanie, pod Nr 803 przy ulicy Orlej, u Fabrykanta Powozów.



DOM drewniany pod Nr 3087 przy ulicy Wolskiej położony, z Ogrodem, Wozownią, Stajnią i Drwalnią, jest do wydzierżawienia każdego czasu. Bliższa wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468/9, w Sklepie świec woskowych i pierników.

Są do sprzedania za rsr. 36, **NARZĘDZIA JEOMETRYCZNE**; wiadomość o nich u Właściciela domu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2417 położonego, powziąść można.



Ktoby miał **BILLARD** do zbycia, używany, lecz w dobrym stanie, średniej wielkości; niech się zgłosi na ulicę Wiejską pod Nr 1740, gdzie Stróż Jan wskaże interesenta.

Dla Amatorów Billardu,

KREDA ANGIELSKA krajana w kostkę, wyłącznie urządzona do kredowania Kijów Billardowych, poleca się jako bardzo dogodna i praktyczna **nowość**. Nabyć takowej można za małą cenę w Składzie Głównym Lakierów J. A. *Krausse*, przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 1582*k* położona, do Sukces: Józefa Makowskiego należąca, składająca się z Kamienicy o piętrze masyw murowanej, licznemi zabudowaniami i ogrodem, a w szczególności mająca znaczny plac frontem od ulicy Marszałkows: i Jerozolims:, naprzeciw Kolei narożnie położonej, na żądanie współsukcessorów Makowskich, sprzedaną zostanie w drodze działów na licytacji sądowej, w d. 26 Września (8 Paźdz:) r. b. przed W. Kulikiewiczem Sędzią delegowanym, zaczynając od rs. 15,670 k. 51, jako wartości przez biegłych ustanowionej. O warunkach sprzedaży wiadomość powziąść można u Pisarza Tryb: Wydz: 2go, lub Obrońcy popierającego sprzedaż pod Nr 2476/7 zamieszkałego.

Dnia 26 b. m. przy wyjściu z Teatru Rozmaitości, zgubiono **KOLCZYK** złoty, z 5ma brylancikami osadzonemi na liściu winogronowym emaljowym. Łaskawy oddawca, lub Osoba, któraby dała znać do Drukarni Kurjera, o posiadaczu takowego Kolczyka, otrzyma nagrody rs. 7 k. 50; zguba bowiem drogą pamiątkę dla właścicielki stanowi.

OSOBA w średnim wieku, przez bieg okoliczności przywiedziona, życzy przyjąć obowiązek do Gospodaarstwa domowego, u Wdowca lub Wdowy;— jest do zbycia Vice-Mundur, Szpada i Kapelusz po Urzędniku. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 609, w Sklepie u Rękawicznika.

LOKAL składający się z 6u Pokoi, z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią ang:, 2ma Piwnicami i Komórką, na 1m piętrze, do wynajęcia od Ś. Michała, przy ulicy Jerozolimskiej Nr 1580 *b*, wprost ulicy Kruczej.

Są do najęcia od Sgo Michała, pod Nr 1556 przy ulicy Chmielnej, dwa **POKOJE**, z Przedpokojem i Kuchnią; także są do najęcia PIWNICE na różne składy.

Podaję do publicznej wiadomości, iż d. 19 Wrześ: (1 Paździer:) r. b. o godz: 10 z rana zacząwszy, w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 257, na 1m piętrze od frontu, różne Meble jesionowe, Sprzęty gospodarskie, Naczynia kuchenne, i t. p., po niegdy Józefie Hulanickim i jego Małżonce pozostałe, na zasadzie upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz:, z d. 10/22 Wrześ: r. b. Nr 9890, przez publiczną licytacyę więcej dającemu, sprzedane będą.— A. O. *Szadkowski*, Komornik.



KOŃ wierzchowy, lat 6 mający, rasy barabachskiej, jest do sprzedania w Łazienkach Królewskich, w Koszarach Muzułmańskich.

MAGAZYN DRZEWA OPAŁOWEGO, W KLOCACH, Wojciecha *Kubarskiego*, przy ulicy Browarnej pod Nr 2734, gdzie znak nad Budką miejsce wskazuje; zaopatrzony został w tym roku w najpiękniejsze grube i średnie drzewo **SOSNOWE** suche, rdzenne i zdrowe, oraz **OLSZOWE** również suche i zdrowe. Magazyn rzeczony sprzedaje drzewo po cenach umiarkowanych; jak poprzednich lat tak i obecnie, można wszelkie drzewo do opału zamawiać, w Składzie **HERBATY**, pod tąż samą firmą przy ulicy Krak:-Przedm: Nr 455/6 w domu W. Dobrycza, wprost Nowego Zjazdu do Wisły. Drzewo zakupione, natychmiast odsyła się do wskazanego miejsca przez kupującego.

SZAFY nowe, zdatne dla Magazynu Mód, lub do innego Handlu, składane, które mogą być razem lub pojedynczo ustawione, są do sprzedania przy ulicy Freta pod Nrem 263. Wiadomość u Gospodarza.

DOBRA w Gub: Radomskiej, blisko szose położone, około 80 włók rozległe, w glebie pszennej, mogące mieć wysiewu 300 korcy pszenicy, 200 żyta, z łąką, lasem, wodę żywą i młynem wodnym, z budowlami dostatecznemi, na sprzedaż z wolnej ręki za mierną cenę, i z tak dogodnemi warunkami, że posiadający kapitału około rs. 12,000, może je nabyć, a długi terminowe spłacić dochodami. Wiadomość w Kantorze Inform: Raczanowskiego, na Krak:-Przedm: Nr 386.— Dnia 20 b. m. zginęła SUKA, młoda, czarna, z gatunku jerneńów, wzrostu miernego, z pyskiem podobnym do charta, z białą odmianą od spodu szyi. Znalazca za oddanie jej pod powyższy Nr, do Kantoru, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

UCZNIOWI wyższych klass Gimnazjum Gub:, lub innemu Młodzieńcowi dobrych zalet, posiadającemu dobrze język niemiecki lub francuzki, ofiaruje się mieszkanie przyzwoite z usługą i herbatą ranną, od 1 Października r. b., dla konwersacji z Uczniem młodszym tychże Szkół. Wiadomość pod Nr 397, na 2m piętrze od tyłu, obok Kościoła Sgo Krzyża, w domu Sosnowskiego Doktora, do godz: 8 rano, i po 3ej z południa.

MAMKA zdrowa, ze świeżym i zdrowym pokarmem, życzy przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy Dunaj Nr 145, na 1m piętrze, u Akuszerki.

PANNA obeznana z gospodarstwem, życzy objąć Zarząd Domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 110, na 1m piętrze od frontu.

Onegdaj, znaleziono w pojeździe 2ej klassy, w czasie jazdy Drogą żelazną z Łowicza do Warszawy, **PUGILARES** z pieniędzmi. Właściciel za udowodnieniem, odebrać może na stacji w Warszawie, od Inżeniera Starszego.

Potrzebny jest natychmiast **EKONOM** bezżenny, którýby posiadał znajomość zarazem prowadzenia czynności Wójta Gminy. Zgłosi się pod Nr 601*a*, przy ulicy Bielańskiej, na 1sze piętro, w godzinach rannych.



Przy ulicy Ogrodowej pod Nr 837, są do sprzedania 4ry **KONIE** średniej wielkości, za pomierną cenę. Wiadomość u Rządcy domu, na dole.

EKONOMISTA pewny, znający gospodarstwo płodozmienne praktycznie, mogący mieć rekomendacje od Osób znakomitych, Kawaler, w średnim wieku, życzy przyjąć jakikolwiek obowiązek. Bliższa wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 468, u Rządcy Domu.

Na żądanie Pełnomocnika nieobecnych SSrów Fryderyka Wilhelma Fink, i z mocy upoważnienia Presidii Tryb: z d. 13/25 Wrześ: r. b. Nr 10,037, sprzedane będą przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, po tymże Fryderyku Fink, Ruchomości, j. t. Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Miech, oraz zapasy Powroźnicze, a to za gotowe zaraz po przybiciu płacić się mające pieniądze, w dniu 30 b. m. o godz: 10 z rana pod Nr 967 przy ulicy Granicznej.— *Gajewski*, Rejent.

LOKAL przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2688, na 1m piętrze, składający się z Przedpokoju, Saloniku z Balkonem, 2ch dużych Pokoi, Kuchni, Sieni zamykanej oddzielnej, schowania na górze, Piwnicy i Drwalni, jest do najęcia w każdym czasie;— tamże są **MEBLE**, i różne Ruchomości gospodarskie do nabycia, z wolnej ręki, za mierną cenę.

Rsr. 3 Nagrody, kto odniesie pod Nr 830 przy ulicy Ogrodowej, do Zawadzkiego, **TABAKIERKĘ** srebrną, tulską, dnia 27 b. m. zgubioną.

Komisarz Administ: Cyrk: 4, 5 i 6.— Skutkiem upoważnienia Presidii Tryb: Cyw: Gub: Warsz: z d. 23 b. m. Nr 9998, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 19 Wrześ: (1 Październ:) r. b. o godz: 12 w południe, pod Nr 2418/19 przy ulicy Nowolipie, Ruchomości po niegdy Julji Topolskiej pozostałe, przez publiczną licytację, sprzedane zostaną.— Radca Dworu, *Paniewski.*

LICYTACJA na Wyroby *Introligatorskie*, odbywa się codziennie od godz: 9tej z rana, przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej pod Nrem 496, aż do zupełnej wyprzedaży onych.

MAMKA młoda, z zdrowym i świeżym pokarmem, życzy przyjąć takiż obowiązek, lub do Zarządu Domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Ordynackiej pod Nr 2873, na dole.

RAFINERJA CUKRU, w mieście *Łomży*, Gubernji Augustowskiej nad rzeką Narwią położona, do współ-właścicieli M. *Kolińskiego*, M. *Nowińskiego*, J. *Edel* i Z. *Jawitz* należąca, z dniem 17 Lipca r. b. otworzoną została, i do tego czasu znacznym zapasem Cukru już jest zaopatrzoną.

Właściciele Rafinerji, polecając się swoim wyrobem Szanownej Publiczności, zaręczają za dobroć gatunku, umiarkowaną cenę i spieszne załatwienie w tej mierze wymagań żądających, które mogą nastąpić za adresem: **Do Rafinerji Cukru w Łomży.**

Komisarz Administr: Cyrk: 7 i 8, ogłasza niniejszem, że stosownie do upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw:, z d. 13/25 b. m. Nr 10,034, odbędzie się w d. 22 Września (4 Paźdz:) r. b. o godz: 10 z rana, pod Nr 1215 przy ulicy Pańskiej, sprzedaż Ruchomości pozostałych po ś. p. Agnieszce z Zbrożków Kobylińskiej, składających się: z Mebli, Garderoby, Pościeli, Miedzi, i innych sprzętów gospodarskich, oraz Warsztatów Stelmachskich.— Radca Dworu, *Duczyński.*

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania z wolnej ręki, SUKNIE, **SALOPA**, Chustki, Bielizna, Pościel, Wazony, i t. p. rzeczy, dla Dam i do serwantek, pod Nr 739, na rogu placu Tłumackiego, w domu W. Zawadzkiego, dawniej Ossolińskich.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **KOCZ-FAETONIK**, nowy, mały, na dwie osoby; oraz **NAJDYCZANKA** używana, za nader umiarkowaną cenę, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 752.— Tamże wiadomość o **KUŹNI** do wynajęcia każdego czasu.



Są do sprzedania z wolnej ręki, za bardzo przystępną cenę, różne **MEBLE**, ZEGAR stołowy, DYWAN, i XIĄŻKI rossyjskie. Wiadomość pod Nr 1582 C, przy ulicy Jerozolimskiej, wchodząc w podwórze na lewo w sień, na 1m piętrze po lewej stronie.

Do najęcia od Ś. Michała: **LOKAL** przy ulicy Ś.to-Krzyzkiej Nro 1344, na dole, składający się z 4ch Pokoi, z Kuchni angielskiej i dwóch Piwnic. Lokal ten podzielony być może na dwie części. Wiadomość na miejscu.

☞ Jest do wypożyczenia **RUBLI** sr. **600**, na 1szy Nr hipoteki Domu w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1019, u Pana Kühn.

Przechodząc ulicą Senatorską od Resursy, do Hotelu Lipskiego, zgubioną została **BRANSOLETKA** złota, z węzłem na wierzchu i turkusikami. Łaskawy Znalazca raczy oddać do Składu Sukna J. Nowakowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 *b*, za nagrodą rsr. 3.

Skład Sukna i Płótna, Jana Grabowskiego przy ulicy Miodowej, wprost filarów, zaopatrzony został świeżym transportem **PŁÓTNA** Irlandzkiego webowego, holenderskiego, kopowego, i Bielizny stołowej;— nadeszły również angielskie WIGONIE różnych kolorów, jak i zimowe wyroby z najcelniejszych fabryk.

PROSZEK CZYSTO-WSCHODNI,

Aprobowany i doświadczony jako niewątpliwy środek do wytępienia wszelkiego Robactwa domowego, sprzedaje się li tylko w Zakładzie Preparatów Chemicznych **Mateusza Giersza** pod Nr 527 przy ulicy Podwale, wprost krat domu Dyzmańskich.

Zapasy Proszku tego, od niejakiego czasu w Zakładzie moim wyczerpane, zniewoliły mnie do usilnego starania się, iżbym takowy jako tyle odpowiadający celowi, znów w użytek wprowadził. I dla tego chętnie pospieszam zawiadomić Szanowną Publiczność, iż takowego w Zakładzie moim od obecnego czasu zawsze dostać można po jak najprzystępniejszych cenach; a jeżeli tylko stosownie do sposobu przezemnie udzielającego się użytym będzie, zaręczam, iż to jest jedyny i jak najskuteczniejszy środek do wytępienia tyle nieraz przykrego i szkodliwego w pomieszkaniach robactwa.— Sprzedaż uskuteczniia się częściowo; biorącym zaś hurtownie, stosowny rabat zapewniam.

M. *Giersz.*



DOM nowy, masyw murowany, przy Rynku Nowego-Miasta położony Nr 306, jest z wolnej ręki do sprzedania.— Potrzebna jest SUMMA rsr. 2,250, na 1szy Numer hipoteki na Dom, przy ulicy pryncypalnej. Wiadomość u Właściciela domu Nr 306.

Młody Człowiek, przybyły z Gdańska, gdzie był Subjektem w najpierwszych handlach winnych i korzennych, jak również w największej tamże dystylacji jako Dystylator, na co posiada świadectwa, znający język polski i niemiecki, życzy w Warszawie przyjąć podobny obowiązek. Ktoby sobie życzył z PP. Kupców, raczy zostawić adres pod Nr 2778 przy ulicy Alexandrja, w mieszkaniu Konduktora Poczty P. Grosche.

Przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1025, na 1m piętrze, wchodząc na wschody po prawej ręce, są do zbycia za pomierną cenę: **ZEGAR** brązowy duży Paryzki z kloszem; SZAL francuzki; Masielniczka ze szkła rzniętego, w srebro oprawna; tuzin Noży desserowych ang:, w perłową muszlę oprawnych; i pół tuzina Noży i Widelcy srebrnych.

Magazyn **OBUWIA DAMSKIEGO**, przy ulicy Krak:-Przedm:, wprost Dobroczynności pod Nr 434, wyprzedaje się po cenie zniżonej.



Mam zaszczyt JWW. i WW. Panów zawiadomić, że zakład mój **ZEGARMISTRZOWSKI** z Nº 426 na Krako:-Przedm:, przeniosłem do nowo-urządzonego sklepu, w domu moim własnym Nr 275, przy ulicy Szerokiej Freta, i mam nadzieję, że jak dotąd, tak i nadal zaszczycony zostanę, położonem we mnie zaufaniem.— Jerzy-Adam *Grzybowski.*

W Dobrach Donacyjnych *Uniejów*, w Powiecie Kaliskim, pod miastem Uniejowem, znaczną ilość **DRZEWEK** owocowych, różnego gatunku, po cenie kopiejek 18, jak corocznie tak i w tym roku, dostać można.— Jan *Kaniewski*, Ogrodnik.

Do usposobienia 2ch Chłopców do klassy 2ej Szkół Rządow:, potrzebnym jest na wieś o 1½ mili od Warszawy, GUWERNER, któryby obok kwalifikacji do uczenia nauk wszystkich, planem szkolnym wymaganych, posiadał nadto gruntownie język niemiecki, tak, aby w nim konwersację ciągłą z dziećmi prowadził. Wynagrodzenie za powyższe obowiązki oznacza się rocznie na rubli sr: 90, mieszkanie, stół i wszelkie domowe wygody. Wiadomość dalsza pod Nr 1019 przy ulicy Grzybowskiej, na 2m piętrze od frontu, każdego dnia od 3 do 5ej z południa.

Zawiadamia się niniejszem, że Krystyan Kropf, do pełnienia obowiązków Majstra Piwowarskiego w fabryce Piwa Bawarskiego J. G. Schaefer et C°, uwolnionym został, i że tem samem, żadnych zobowiązań względem tejże fabryki zaciągnąć nie jest mocen. Ostrzega się zarazem, kogo to dotyczeć może, że wedle Kontraktu pomiędzy J. G. Schaefer et C°, a Krystyanem Kropf zawartego, temuż po wyjściu ze służby od J. G. Schaefer et C°, nie jest wolno Browaru lub Szynku Piwa, ani w Warszawie, ani w obrębie 40 milowym od Warszawy zakładać, ani Browar lub Szynk posiadać, lub się też piwowarstwem lub wyszynkiem Piwa trudnić, a to tak pod swoim własnym, jako i pod cudzym nazwiskiem, ani obowiązku Majstra Piwowarskiego lub Szynkarza u nikogo przyjmować; to wszystko zastrzega się, pod skutkami zamknięcia Browaru lub Szynku, lub usunięcia natychmiastowego Krystyana Kropfa, od obowiązku Piwowara lub Szynkarza, gdyby tenże takowy u kogo bądź przyjąć poważył się, i tym samym przeciwko zawartemu kontraktowi, działał.— J. G. *Schaefer* et Comp:.



Nowo-przybyły z Hollandji, Ogrodnik, zawiadamia Amatorów KWIATÓW i CEBUL kwiato:, iż takowe w rozmaitych gatunkach, j. t. Hyacynty, Tacety, Tulipany, i inne, sprzedaje w Hotelu Niemieckim przy ulicy Długiej, pod Nr 12 stancji. — *Dirr.*

Rozmaite **RUCHOMOŚCI**, jako to: Meble, Odzież męzka, Mosiądz, Sadło i Słoniny kilkadziesiąt funtów, i t. d., do spadku po Ignacym Teüchman należące, sprzedawane będą przez licytację, dnia 18/30 Września r. b. i następnych, od godz: 4 po południu, pod Nr 1013*b*, przy ulicy Krochmalnej, przed podpisanym Pisarzem Aktowym Rudnickim.

Dwa **POKOJE** z Przedpokojem, Kuchnią, Drwalnią, Piwnicą; oraz dwa POKOJE z Kuchnią, Spiżarnią, Drwalnią i Piwnicą; także wygodna Stajnia, Krowiarnia i Wozownia, z Górą na skład siana, do najęcia od Śgo Michała, pod Nr 1227 przy ul: Pańskiej i Żelaznej; na żądanie, oba te Lokale mogą być połączone.— W ogrodzie tym, nabyć można świeżych ORZECHÓW włoskich, i wybornych GRUSZEK Bergamutów.

POKÓJ z oddzielnym wchodem, do najęcia dla Kawalera, od Ś. Michała, przy ulicy Oboźnej pod Nr 2766*c*, na 2m piętrze od frontu. Wiadomość na miejscu.

Z powodu zajścia niespodziewanych okoliczności, do wynajęcia od Śgo Michała, w domu W. Krzemińskiej, pod Nr 956, za Żelazną Bramą: 1) **LOKAL** składający się z 3ch Pokoi, Salonu, Garderoby i Kuchni, na 1m piętrze; 2) **SKLEP** z Pokojem.

SALON i dwa **POKOJE**, na 1m piętrze, dla Kawalera, z oddzielnym wchodem, są do najęcia od Ś. Michała, przy ulicy Bednarskiej Nr 369. Wiadomość tamże.

APARTAMENT z Balkonem, składający się z 7u Pokoi, Garderoby, Spiżarni, Stajni, Wozowni, Góry na siano, Piwnicy, Drwalni, Kuchni ang:;— 3 Pokoje, z Piwnicą i Drwalnią, są do wynajęcia od 1 Paźdz:, w blizkości Kolei żelaznej, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1391.— Tamże są do sprzedania **MEBLE** jesionowe, zupełnie w dobrym stanie.

SKLEP nowo mający się wyformować, wygodnie z Mieszkaniem lub bez, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, na towary suche lub łokciowe, oraz dla Zegarmistrza, jest do wynajęcia od kwartału. Wiadomość na miejscu każdego czasu.

LOKAL składający się z 10 Pokoi na parterze, Stajnia i Wozownia, z innemi dogodnościami, pod Nr 413*e*, w domu JW. Marszałka Kuczyńskiego, do odnajęcia z powodu wyjazdu, z meblami, każdego czasu na 3 kwartały, to jest do 1 Lipca r. p. Wiadomość o tem u Rejenta Brzozowskiego.

Dwa **POKOJE** z pasażem, Kuchnią ang: dużą, z Piecem do pieczenia ciast, Drwalnią, Piwnicą i Górą, do wynajęcia od Śgo Michała do Śgo Jana, pod Nr 921 przy ulicy Chłodnej.



W dobrach Sipków o 1½ mili od Warszawy, są do sprzedania dwa **CHARTY**, Pies i Suka, w pierwszem polu, rader pięknej i dobrej rassy.

SALON, 4ry **POKOJE** z obiciami, Przedpokój, Kuchnia ang:, Komórka i Piwnica, za Żelazną Bramą, wprost Gościnnego Dworu pod Nr 954, na 1m piętrze, całkowicie lub częściowo, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Sklepie przy bramie.

Jest miejsce, gdzie można od Śgo Michała, ulokować jednę lub dwie **PANIENKI** do nauk, jako też wszelkich innych talentów, na wspólny koszt, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Daniłowiczowskiej pod Nr 606, na 1m piętrze, u Pani Steingraeber.

Rodowita Francuzka, wiekiem i praktyką doświadczona, pragnie przyjąć w przyzwoitym domu, obowiązek do konwersacji i dozoru dzieci; życzące Osoby, raczą się zgłosić pod Nr 1530 przy ulicy Chmielnej, u PP. Bahr.



W Magazynie Mebli, przez Majstra Stolarskiego M. Kalisch, w Hotelu Saskim przy ulicy Koziej, obok Poczty utrzymywanym, dostać można wszelkiego rodzaju **MEBLI** palisandrowych i mahoniowych, podług najświeższych zagranicznych modeli i z doborowego materjału wykończone; jak również Szafy, Komody, Kredense, i t. p. jesionowe wyroby.



Dnia 17 b. m. przybłąkał się **PIES**, wyżeł, prawdziwej rasy kurlandz:; którego za udowodnieniem i zwrotem kosztów żywienia i ogłoszenia, odebrać można pod Nr 2457, ulica Nowolipie, od Strudzińskiego.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW i GUWERNANTEK
przy ulicy Podwal Nr 521, obok Fabryki Dzwonów.

Są do umieszczenia Guwernerzy, Guwernantki i Bony, Polacy i Cudzoziemcy, udzielający muzyki i talentów, w różnych zdolnościach; oraz Osoby mogące udzielać lekcji na godziny, nauk klassycznych i muzyki. Kantor ten poleca się również Osobom żądającym miejsca. — Paulina *Zwolińska.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

PANNA usposobiona dokładnie w robotach krawieckich i innych damskich, życzy przyjąć obowiązek takowy. Wiadomość pod Nr 24 przy ul: Sto-Jańskiej, na 3m piętrze, u Rządcy domu.

Są do sprzedania z wolnej ręki, j. t. Moździerz z tłuczkiem, mosiężny; Praska mała mosiężna do wyciskania kwiatów; Znak duży boczny z żelaznej blachy; Kamień duży malarski do tarcia farb, 2gi mniejszy; Wagi mosiężne duże, mogące służyć do sklepu mydlarskiego z gwichtami mosiężnemi; Maszyna duża, przytwierdzona do stołu, dla fabryki kwiatów; Kassa żelazna duża Bankierska; Maszyna duża z walcem do polewania; Tektury; cała Maszynerja do daguerotypowania; i t. p. mniejsze ruchomości. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Osoba rodowita Niemka, życzy przyjąć obowiązek BONY, zarazem do Zarządu domu lub bez, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Vendetta*; (P. *Żołkowski* przedstawi rolę *Jacopo.* Rozpocznie *Niedorostek.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix.* Tańce.

Przy ulicy *Sto-Jańskiej*, w domu pod Nr **6** na 1m piętrze od frontu, rozpoczęto Sprzedaż **PIWA** *Bawarskiego* na kufle.

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 17 (29) Września 1852 r.— Starszy Cenzor, Rad: Dw: L.T. *Tripplin.*